

KURIER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 8 Lipca r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

DONIESIENIE OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Dodatek nadzwyczajny do Nru 181 Gazety Warszawskiej zawiera:

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL raczył przez umyślnego Kurjera udzielić J. C. M. Naczelnemu Wodzowi, szczęśliwą wiadomość o poddaniu się twierdzy *Sylstryi*, w tej właśnie chwili, gdy miano przypuszczać szturm do wyłomu. Wzięcie dwóch dowodzących Baszów o 3ch bunczukach, 10,000 niewolników, oprócz mieszkańców, 220 armat, 80 chorągwi i całej flotylli, są otrzymaniami bez wylewu krwi skutkami tego Wielkiego Miłosierdzia Boskiego.

Wrażenie zdziałane przez pobicie Wezyra, było przyczyną ułatwienia tej kapitulacji.

Sankt-Petersburg dnia 29 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Naywyższe Dyplomata

I) Naszemu Jenerał Adjutantowi, Jenerałowi Kawalerji, Dowódcy 2go Korpusu pieszego, Hrabi *Pahlenowi* smu.

Odnaszające się mężstwo i waleczność, okazana przez W. Pana w czasie zupełnego porażenia, zadanego wojsku Wielkiego Wezyra, w dniu 30 zeszłego maja, pod wsią *Kulewcza*, w bliskości *Szumli*, w którym powierzony W. Panu korpus naywięcej uczestniczył; rozropne W. Pana rozporządzenia i dokładność w wykonaniu dyspozycji Naczelnie Dowodzącego armją, tak w czasie tej rozprawy i ściganiu unikającego nieprzyjaciela, jako też w czasie samego marszu spod *Sylstryi* na pozycję, w tyle armji nieprzyjacielskiej, zjednały W. Panu prawo do osobliwszego NASZEGO przyznania i wdzięczności; na okazanie czego Na y m i ł o ś c i w i e y mianujemy W. Pana Kawalerem orderu św. Równego z Apostołami *Xiągęcia Włodzimierza 1szej klasy*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku W. Panu CESARSKĄ NASZĄ łaską nazawsze przychylni.

II) Naszemu Jenerałowi piechoty, Dowódcy 6go Korpusu pieszego *Rotowi*.

Mając naczelnictwo przez ciąg całej przeszłej zimy nad wojskami, z prawej strony Dunaju rozłożonemi, przez rozropne dobranie środków i troskliwość zapewnień zachowanie wszystkich części powierzonego W. Panu oddziału irze-czy do jego utrzymania; warownie i ważniejsze punkta w zajętej części *Bulgaryi* doprowadziłeś do stanu znakomitej obrony; i, nakoniec, za rozpoczęciem w roku teraźniejszym działań wojennych, przyłączywszy się do Armji, byłeś uczestnikiem, 30 maja, w sławnej porażce W. Wezyra, pod wioską *Kulewcza*, a następnego dnia dokonałeś świetnego uderzenia na reduty nieprzyjacielskie, w bliskości *Szumli*, i mężnie je opanowałeś. W nagrodę tylu zasług W. Pana na y m i ł o ś c i w i e y mianujemy W. Pana Kawalerem orderu św. Równego z Apostołami *Xiągęcia Włodzimierza 1szej klasy*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy

ku W. Panu CESARSKĄ NASZĄ łaską nazawsze przychylni.

Na autentykach podpisano własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

NIKOLA Y.

w Warszawie dnia 9 czerwca, 1829 roku.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Radośnie i drogie dla wszystkich serc, prawdziwie-rossyjskich, święto narodzin Nayukochańszego MONARCHY NASZEGO NIKOLAJA I, i JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, WIELKIEJ XIĘŻNY ALEXANDRY NIKOLAJEWNY, oznamionowane było od samego rana naygorliwzemi modlitwami wiernych poddanych: świątynie Pańskie napełnione były modłaczami się, którzy wszyscy jednomyślnie do Dawcy wszelkiego dobra zaszyli gorące modły, o zachowanie, wiek długi i błogostawieństwo dla NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, CESARZOWEJ JEYMOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU CESARSKIEGO. Msza ś. w Soborze Kazańskim, odprawiona była przez Wysoce Przenaywielebniejszego Metropolitę *Serafima*, wspót z wyższem Duchowieństwem, w obecności P. St. Petersburgkiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerałów, i mnóstwa znamienitych Osób obojczy płci. Po mszy zaniesione były do Pana Boga dziękczynne modły za wzięcie, przez Jenerał Leytuanta *Geysmara*, miasta ufortyfikowanego *Rachowa* czyli *Oreawy*. Zabrane tak przy *Kulewczy*, jako i przy wzięciu *Rachowa*, na nieprzyjaciela chorągwie wożone były po ulicach stolicy. Wieczorem całe miasto było oświecone.

— Dnia 24, stolica nasza uradowana została z niespodzianego przybycia Nayjaśniejszego NASTĘPCY TRONU, który raczył zjechać prosto do Soboru Kazańskiego, gdzie był spotkany przez Duchowieństwo, z krzyżem i wodą święconą, pośród mnóstwa zebranego ludu. Po skończonem nabożeństwie JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ raczył udać się do pałacu NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a stąd do Carskiego-Sięta.

(z Gazety Handlowej.)

Dzisiaj, jako w dzień nayradośniejszych narodzin JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, po zaniesieniu prośb do Pana Zastępów, o zdrowie, długie lata i we wszystkiem powodzenie ulubionego MONARCHY, oraz po odśpiewaniu dziękczynnych modłów z powodu otrzymanej wiadomości o zwycięstwie, odniesionem przez wojska nasze nad nieprzyjacielem, i zdobyciu orężem Rossyjskim miasta *Rachowa*, odbyło się w tutejszej stolicy założenie gmachów Instytutu Technologicznego, w obecności P. Ministra finansów, P. Zarządzającego Departamentem rękodzieł i handlu wewnętrznego, pod którego wiedzą będzie zastawał ten instytut, PP. Członków Kommissji, którey Na y w y ż e y poruczono wzniesienie tych gmachów, takż w obecności wielu innych znakomitszych gości. Założenie to odbywało się sposobem następującym: naprzód, odprawione było na miejscu budowli zwycięzayne nabożeństwo z poświęceniem wodą; tuż potem Protojerey Leyb gwardyi półku Siemienowskiego, O. *Symeon*, miał do obecnych stosowną do okoliczności, krótką, lecz bardzo dobi-

tną mowę, w której wykazał cel dobroczynny nowo-wznoszącego się zakładu, jakiego u nas jeszcze dotąd nie było, a od którego można się spodziewać szczególnego i znakomitego pożytku dla krajowego przemysłu rękodzielniczego; zakończył zaś prośbą do Opatrzności, Dawczyni wszelkiego dobra, o błogosławieństwo dla tego zakładu; potem, po okropieniu wodą święconą miejsce, przeznaczone na założenie tych gmachów, odbywało się samo założenie. Pierwszy kamień węgielny położony był przez JW. Ministra; za jego przykładem, uczynili toż samo inni także wszyscy, obecni Urzędnicy. Po skończeniu założenia wszyscy, którzy się przy tém znajdowali, zaproszeni byli na śniadanie do pokojów Kommissyi. Zsiadło, założenie fundamentów tak dobroczynnego zakładu, jakim sprawiedliwie może się nazwać Instytut Technologiczny, mający za cel nadawać przyzwonte i pożyteczne ukształcenie młodzieńcom ze stanu kupieckiego i mieskiego, którzy mają się poświęcić krajowemu przemysłowi rękodzielniczemu, jest uroczystością, godną święta dnia narodzin pieczętowanego o dobro swoich poddanych Monarchy, starającego się, równie zaprowadzać rzeczy pożyteczne w oyczyźnie naszej, jak i zabezpieczać zewnątrz niewzruszoną jej pomysłność, mocą zwyciężającego oręża swego. (G. S. P.).

— Podczas ostatniego grzmotu, piorun uderzył tu, w St. Petersburgu, 9 ludzi, z których tylko dwóch umarło. (G. S. P.).

— Dnia 22 czerwca, przyjechał tu, z Odessy, konsul duński *Harri*. Wyjechali: dnia 22 czerwca, do Moskwy, Senator *Jakowlew*; dnia 23, do Dyneburga, dyrektor Departamentu inżynierskiego, Jenerał-inżynierów *Opperman*. (G. S. P.).

Carskie-Sielo dnia 24 czerwca.

Wczora, o pół do czwartey, z południa, raczył tu powrócić Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ, Następca Tronu, Wielki Xiążę, ALEXANDER NIKOLAJEWICZ, z Berlina: Jego Wysokości towarzyszyli: Jenerał-Major *Merder*, Radca Stanu *Zukowski*, Sztabś-Kapitan gwardyi *Jurjewicz*, Doktor Medycyny *Pogorzański* i Nauczyciel *Żyl*. (R. I.).

Symferopol dnia 8 czerwca.

Mocna burza z deszczem, która się zdarzyła w tutejszém mieście 5 i 6 t. m. obaliła stary dom gubernatorski, tak, iż wiele będzie pracy oczyścić ulicę z tych gruzów. (G. S. P.).

Odessa dnia 15 czerwca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

JW. Hrabia M. S. Woroncowa ofiarował do tutejszey biblioteki publiczney znaczną liczbę książek, między któremi osobliwie odznacza się, bardzo piękna i zupełna edycja *Encyklopedyi*, w języku francuzkim, z należącemi do niej rysunkami i sztychami, dzieła *Palisota*, pamiętniki Marszałka *Willarsa*, życie Gustawa Adolfa (przez *Archenholca*), i wiele innych dzieł, należących do historyi wieku przeszłego.

— Dla zbiccia fałszywych pogłosek, rozsięwanych w Odessie, o zaraźliwej chorobie, Zwierzchność miejscowa poczytuje sobie za obowiązek uwiadomić mieszkańców, iż do tutejszey kwarantanny rzeczywiście przywiezioną została zaraza zza granicy; lecz, dla zapobieżenia jej szerzeniu się powzięte były niezwłocznie najsłowniejsze i najskuteczniejsze środki, przez które, dzięki Bogu, choroba nie wyszła z obrębu ludzi, którzy się dotykali rzeczy zarażonych.

Rzeczy, o których wątpiono, zostały spalone; passażerowie kwarantanni byli rozdzieleni; okręty wprowadzono na reydę, ażby każdy z osobna odbył obserwacyę; słowem, wszystko, czego wymaga ścisłość prawideł kwarantanny, zostało zupełnie i z należytą czynnością wykonanem. Szypownicy i maytkowie, tudzież passażerowie i pozostali w porcie robotnicy, znajdujący się dotychczas w zupełnym zdrowiu.

Jeżeli pokazanie się zarazy w kwarantannie

zatrważy kogokolwiek, tedy powinien taki za stanowić się, że wszystkie kwarantanny w tym ja dynie celu są ustanowiane, iżby wstrzymać zarazę u siebie i nie dopuszczać jej do granic państwa.

W samém mieście tutejszém, nie tylko w pomysłnym wszystko jest stanie, lecz, podług najsłowniejszych zapewnień, bardzo jest mało chorob zwyczajnych. W Bessarabii również w zupełnym pomysłnym stanie zdrowia zostają mieszkańcy. Nie dawno, dla wzmocnienia będącej tu linii kwarantannowej nad Prutem i Dunajem, zaciągnięta została druga nad Dniestrem, ściśle podług ustaw kwarantannowych.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 12 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Rada Administracyjna Królestwa mianowała Marszałkami Sejmików, w Powiecie Kazimierskim: Hr. Jana *Jezińskiego*, Dziedzica *Dóbr Grabowa*. W Powiecie Tykocińskim: Pana *Antoniego Dorf*, Dziedzica *Dóbr Dobki*; tudzież Marszałkiem Zgromadzenia Gminnego Miasta *Płocka*: P. Jana *Kuklińskiego*, Professora tamtejszey Szkoły Wojewódzkiej.

(z Korespondenta Warszawskiego.)

Przeradza się coraz ilość osób, żyjących za panowania Króla Stanisława Augusta. Doszła tu wiadomość, że w dobrach swych na Ukrainie, rozstał się z tym światem ś. p. Piotr Franciszek Hrabia *Potocki*, niegdyś Starosta Szczerzecki, Szef półku 7go piechoty wojsk koronnych, Poet na seym czteroletni, od którego był wysłany do Porty Otomańskiej, jako Posel pełnomocny (było to poselstwo ostatnie od Polski do Turcyi). Kawaler orderu Orła białego i ś. Stanisława; nakoniec Marszałek Gubernii Kijowskiej. Żył blisko lat 80.

— JW. Ordynat Hrabia *Zamoyski* wrócił do Warszawy.

— JW. Hrabia *Plater*, Senator Kasztelan, Radca Stanu, wyjechał do Gdańska.

— Dnia onegdajszego wyjechał ztąd do Maryenbad Jenerał *Biłkowi*.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 23 czerwca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

W Transylwanii najstarsi ludzie nie mogą przypomnieć sobie takiego lata, jak teraźniejszy. Wszystkie wody w Bannacie wyszły ze swoich brzegów. Rzeka *Teyssa*, dnia 4 czerwca, podniosła się do niezmierny wysokości, a dnia 7, 8 i 9, góry były pokryte śniegiem, jakby pośród zimy. Czas wilgotny i zimny, który trwał tak długo z tej strony Alp, był przyczyną, że w czerwcu, w wyższych nawet Włoszech, nastąpiło zimno, z tą tylko różnicą, iż tam zupełnie deszczów nie było. Ten czas zimny osobliwie miał szkodliwy wpływ na jedwabniki: w Tryeście zaś zrzadził szkodę innego rodzaju. Wiadomo, że jedwabniki, w porze zimnej, jedzą daleko więcej; to więc samo było przyczyną, że liście morwowe zrobiło się we troje droższem, i wiele mieszkańców, straciwszy nadzieję otrzymania jakiegokolwiek z jedwabiu korzyści, poniszczyło robaczki, i sprzedali swoje liście.

Praga Czeska 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 14 b. m. zakończył się trwający od dnia 8 b. m. pierwszy stułetni obchód kanonizacyi ś. *Jana Nepomucena*, a to z równą świetnością, z jaką był rozpoczęty. Codziennie ciągnęły przez miasto do grobu tego świętego tłumami processy z bliższych i dalszych obwodów Czech, śpiewając nabożne pieśni. Także i uczniowie z *Pragi* odbyli podobną processyę, pod przewodnictwem swych Professorów. W dniu zakończenia obchodu, processyę liczniejszą jeszcze były, niż pierwsze. Znajdowało się na nich 6 Biskupów, 7 Prałatów krajowych i t. d. Ciało Patrona kraju w kryształowej

tranie niesione była w ciągu processyi naprzemian przez Kanoników Metropolitalnych, Biskupów, Prałatów, Deputowanych od Stanów i Członków Uniwersytetu. Wieczorem oświecono miasto.

PRUSSY. Berlin dnia 29 czerwca.

(z Gazety Sankipetersburskiej.)

Podług ostatnich wiadomości z hrabstwa Glaciego, wylaw wód zrzucił i tam wielkie spustoszenie. Główne drogi z Landeku do Glaci i inne drogi częścią całkiem są zepsute, częścią tak uszkodzone, że, dla swej naprawy, potrzebują długiego czasu i bardzo wielkich wydatków. Szczegółem, że w falach zginęło tylko dwóch ludzi. Licząc to, 74 domów zostało rozwalonych, a więcej, jak 30 uszkodzonych. Strata w bydłach, sprzętach, zbożu, płodach, i t. d. jest niezliczona.

Berlin dnia 4 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Generał jazdy i dowódca 6go korpusu wojska, Hrabia Zieleni, otrzymał najwyższe pozwolenie noszenia orderu S. Alexandra Newskiego, którym go N. CESARZ Jmć Rossyjski zaszczycił.

W samym Kwidzińskim obwodzie w czasie ostatniej powodzi i burzy obliczono następujące szkody: domów zniszczało 368, stajni 165, koni utonęło 152, wołów i krów 461, owiec i świń 1,010. Magdeburgskich morgów ziemi 2,547 zostało tak uszkodzonych, iż stracona wszelka nadzieja, ażeby ją kiedy nawet do czegośkolwiek użyć można. Oprócz tego 8,338 morgów ziemi zaledwie da się w lat trzy uprawiać. W obwodzie Gdańskim zalała także woda 16 mil kwadratowych ziemi. Zniszczyła 312 mieszkalnych domów i 103 stajni. Zginęło 1,513 koni, 2,539 wołów, 1,925 świń i owiec. W obwodzie Gumbińskim woda zajęła 12 mil kwadratowych ziemi. Zniszczyła domów 255, 166 stajni. Złotopła 659 koni, 2,019 sztuk bydła rogatego, 2,400 owiec, i 2,695 wieprzów i świń. Wszelkie zasiewy zniszczone, mosty porwane; woda niezmiernie zwolna opada. W wielu jeszcze miejscach stoi na kilka stóp. Zebrane w tej mierze na poratowanie nieszczęśliwych składki, wynosiły z końcem zeszłego miesiąca 90,259 talarów.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Król Jmć, zapobiegając szkodliwym skutkom, jakich obawiać się można pod względem pełnienia służby wojskowej, z często spostrzegać się dającego używania okularów przez młodych ludzi, raczył postanowić rozkazem gabinetowym z dnia 6 z. m.; iż tacy ludzie, jeśli przez Komisary Departamentowe uznani zostali za zdatnych do służby, pomimo krótkiego swego wzroku, mają być oddani do wojska i w drugim szeregu umieszczeni, o czem Ministerstwa spraw wewnętrznych i wojnyawiadomiły władze prowincjonalne, tak wojskowe, jako też cywilne.

Przybył tu Hrabia Fredro, Marszałek dworu Królestwa Polskiego.

FRANCYA. Paryż dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Stychać ciągle, iż Monarcha nasz przedsięwzięcie w sierpniu r. b. podróż do Normandyi.

Dziennik *Postanice* Izby umieścił następujący artykuł: „Oświadczenia Hrabiego Aberdeen w Izbie wyższej angielskiej, tyczące się głównych punktów stosunków dyplomatycznych Wielkiej Brytanii. Margrabia Clanricarde, zięć Kanninga, żądał od Hrabiego objaśnień, względem Portugalii i traktatu z dnia 6 lipca. Uważano, iż objaśnienia te ściagały się najwięcej do Portugalii. Hrabia Aberdeen oświadczył, iż ścisła neutralność jest systematem Anglii podczas zaburzeń w Portugalii. Zaprzecza Minister, jakoby plan ożenienia Donny Maryi z Don Miguelem pochodził od Anglii; został on owszem oddawna ułożony przez dom Bragaucki, a gabinet angielski

zostawia Cesarzowi Brezyljskiemu zupełną wolność, zająć się losem swej córki. Nie tak wyraźnie powiedział Minister o traktacie z dnia 6 lipca; oświadczył tylko: iż Anglia starać się będzie wiernie dopełnić warunków jego, i wszelkimi środkami utrzymać równowagę europejską. Mowa Xiecia Wellingtona w tej mierze zdaje nam się dokładniejszą. Są to ostatnie objaśnienia na tegorocznym posiedzeniu Parlamentu. Można by powiedzieć, iż nadanie swobód Katolikom przywiodło wszystkie inne interesa do milczenia.”

— Dnia 29 —

List z Tulonu pod dniem 22 czerwca wyraża: „Wczora o godzinie 4tej po południu wysiadł tu Marszałek *Maison* w towarzystwie jenerała majora *Durrieu*, Półkownika *Fabvier*, kilku adiutantów i cudzoziemców, przyjaciół Greków; został powitany 18 wystrzałami działowymi. Rozeszła się tu pogłoska, iż Półkownik *Fabvier* otrzyma wkrótce stopień jenerała majora, i obemyślowództwo nad pozostałym, w Moreli wojskiem naszym. Marszałek *Maison* daje dziś ucztę dla oficerów, będących na okrętach w porcie tutejszym, i wkrótce uda się do Paryża.”

Londyńska gazeta *Goniec* namienia: iż w dziejach całej angielskiej marynarki, nie wydarzył się nigdy żaden czyn tak świetny, któryby się mógł równać z wiadomą walką Rossyjskiego 18-działowego brygu z dwoma liniowymi okrętami.

W Tulonie spodziewają się przybycia Paná *de la Bretonniere*. Okręt *Provence*, miał zstąpić dnia 24 b. m. popłynąć przeciw *Algierowi*.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wiadomości, odebrane z Alexandryi, chwala Ibrahima Baszę dla wielu ważnych zmian, jakie zaprowadził w wewnętrznej administracyi. Pomieędzy innemi przyjął bardzo korzystną zasadę, dla Europejskiego stanu handlowego, stanowiąc, aby wszystkie przynależne summy, na oznaczonym terminie były wypłacane: dawniej wierzyciele nie mieli żadnego środka zniewolenia mużulanów, dłużników, do wypłaty, a sami musieli regularnie płacić.

W wielu departamentach burza poczyniła wiele szkody.

Messenger des Chambres, donosząc o zasłanej walce pod *Larache*, na zachodnim brzegu Afryki, pomiędzy austriacką a marokańską flotyllą, umieścił list austriackiego oficera, w którym przy końcu czytamy: „gdy wyprawa dopięta swojego celu, przez zniszczenie okrętów marokańskich w porcie *Larache*, nasza mała osada (która była na brzegach), odparłszy Arabów, cofnęła się na okręty. Strata nasza składa się z 22 zabitych i 20 rannych. Okręty jednak nasze, lubo przez trzy godziny wciąż wystawione były na ogień z nieprzyjacielskich baterii, bynajmniej nie zostały uszkodzone.

Xiężę Dothoruki umarł onegdaj w swoim domu wiejskim w *Courbois*, paraliżem powtórnie tknięty. Dniem wprzód przybył syn jego z Rossyi. Na wniosek Cesarzsko-Rossyjskiego Posła opieczętowano wszystko, co tylko nieboszczyk pozostawił.

Boliwar ma przy sobie syna *Iturbida* i obiecuje mu, jak mówią, ze swej strony pomoc, do odzyskania tronu meksykańskiego, a tym czasem kongres meksykański zapewnia współzawodnikowi Boliwara, jenerałowi *Santander*, rzeczpospolitą i 15,000 fr. pensyi.

ANGLIA. Londyn dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wszyscy Ministrowie byli onegdaj na wielkim i wspaniałym obiedzie, danym przez Dyrektorów Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, przed wyjazdem Hrabiego *Dalhousie*, który ma objąć dowództwo wojska w Bengalu. Najszybciej zaś nadyawali się na ucztę, którą dali Zachodnio-Indyjscy kupcy i właściciele plantacyi dla Margrabiego *Chandos*, obranego Prezesem towarzystwa han-

ślowego Zachodnio-Indyjskiego. Chociaż teraz interessa osadnicze nie najlepiej idą, spodziewać się jednak wypada, iż pod sterem takiego Prezesa inną postać wezmą. Xiążę *Wellington* oświadczył także, iż towarzystwo nie mogło uczynić lepszego wyboru.

Izba Niższa. Dnia 22 b. m. powstał mówca Izby i rzekł: — „Zanim Izba przystąpi do zwyczajnych swoich zatrudnień, życzę, aby zwróciła uwagę na zaszły przypadek, który najdotkliwiej gwałci nasze przywileje. Niedawno przeszedł w tej Izbie bil, dotyczący się prawa, oznaczającego czas roboty dla dzieci w fabrykach bawełnianych. Bil ten poszedł zwyczajną drogą do Izby Wyższej; jak się dowiaduję, zrobiono w nim poprawkę, przez co koniecznie winien był być odesłany na powrót tutaj do rozważenia. Tymczasem słysząc, iż mimo tę poprawkę, Bil odesłany został do Komisji, i otrzymał potwierdzenie Królewskie, niebędąc wprzód odesłany do Izby Niższej, jak tego wymagają zwyczaje Parlamentowe. W podobnym położeniu uważam za najlepszy środek, aby Izba natychmiast mianowała Komisję, któraby z Dzienników Izby Wyższej przekonała się, jak ta rzecz poszła. Skoro będziemy wiedzieli jej stan, natenczas obmyślimy środki, potrzebne do utrzymania nienaruszalności przywilejów Izby.” — Na wniosek Pana *Herries*, Izba mianowała Komisję, która udała się do Izby Parów, i przeyrzawszy dzienniki przekonała się, iż wszystko tak było, jak mówca donosił. Postanowiła zatem Izba rozmówić się z Lordami, w celu powzięcia bliższych szczegółów tego zdarzenia. Wystąpił z tém zleceniem Pan *Grant*, przyniósł odpowiedź Lordów, iż życzoną narada odbyć się może natychmiast. Wypadkiem jej było, jak mówił Pan *Herries*, iż Margrabia *Lansdown* zapewnił w imieniu Izby Wyższej, że ta chce ciągle zostawać w najlepszym porozumieniu z Izba Niższą; iż żałuje mocno, że przez omyłkę nie odesłano do tej Izby bilu, w którym Izba Wyższa dodała tylko dwa wyrazy (*to include*), lubo Lordowie rozkazali to zrobić; z resztą spodziewa się, iż Izba Niższa tém objaśnieniem Lordów będzie zaspokojona. Jakoż Izba przyjęła za dostateczne powyższe objaśnienie, a razem i nowy bil wniesiony przez Pana *Herries*, przez który rzeczona poprawka ogłoszona została za zupełnie zgodną z prawem. Bil ten przyjęty był z zachowaniem wszelkich formalności, trzy razy raz po raz odczytany, i następnie odesłany do Izby Wyższej.

— Dnia 27 —

Hrabia *Bionsterna*, Poseł szwedzki przy dworze naszym, miał onegdaj naradę z Hrabia *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych, a potem z Xiążęciem *Wellingtonem*, z którym także naradzał się Xiążę *Estehazy*, Poseł austriacki po przybyciu gońca z *Wiednia*.

Zapowiedziano już kilka bilów na przyszły Parlament, jakoto: względem rozpoznania stanu i wartości wszystkich własności koronnych, względem oddawania trupów ludzkich do anatomii, względem postępowania w sądach cywilnych i t. d.

— Dnia 28 —

Pan *Stratford Canning* przybył z rodziną swoją do tutejszej stolicy.

Odebrano tu wiadomość o zwycięstwie, odniesionem przez wojska rosyjskie pod *Szumłą*.

Tutejsza gazeta *Goniec* pisze: „Można poczytać za dowód, ile Porta chce sprzyjać tak Francji jakoteż Anglii, iż używa całego swego wpływu u Deja algierskiego, aby go skłonić do zezwolenia na wszelkie zadosyć uczynienie dla Francji, jakiego ona żąda.”

Gazety tutejsze ogłosiły między innemi, złożonemi Parlamentowi pismami, listy *Don Miguela* pisane z *Wiednia* do Króla Jmci angielskiego i Cesarza Jmci Brezyljskiego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W *Durham* wynaleziono rękopism Starożytności, który ma mieć 1,500 lat (?). Przez 800

lat był w posiadaniu pewnej rodziny żydowskiej i napisany jest bardzo ozdobnie i wyraźnie.

Od dzisiejszego dnia miewamy częste deszcze niweczy obawę, względem nieurodzajów tegorocznych.

W czasie 127 lat od r. 1688 do 1815 odprawiła Anglia 65 wojen, i użyła na to summy następujących: wojna z roku 1688 kosztowała 900,000,000 franków; wojna o sukcesję 1,562,500,000 fr.; wojna hiszpańska 1,362,500,000 fr.; siedmioletnia 2,800,000,000 fr.; amerykańska 3,400,000,000 fr.; rewolucyjna 11,600,000,000 fr.; z *Napoleonem* 28,975,000,000 fr.; w ogóle więc pięćdziesiąt bibliotek sześćset milionów franków. Wyprawiono do tego szlak broni 3,227,715, a z tych sprzymierzeni dostali 2,143,615 i 80,000 beczek prochu.

W z o c h y.

Rzym dnia 15 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Królowa Sardynska wdowa odwiedziła wczoraj Jego Świątobliwość.

Słyszając, iż w *Imola* zaszły rozruchy: pospólstwo miało powybyjać okna w pałacu arcybiskupim, i wszystkie sprzęty w pokojach zniszczyć. Wiadomość tę miał przywieźć goniec wystany z *Bononii*.

Gazeta tutejsza, *Diario di Roma*, donosi z listów z *Ankony*, iż między Grekami a Turkami ma być zawarty rozejm na dwa miesiące.

Od granic Włoskich 19 czerwca.

Kilkakrotne, publicznie wykonane doświadczenia w *Florencji*, stwierdziły użyteczność użycia niepalnego z amiantu, wynalazku P. *Aladini*; za pomocą którego i tarczy z plecionki metalowej, wynalazku P. *Dary*, na okrycie twarzy, śmiało można w pożarach wystawiać się wśród płomieni na działanie najmocniejszego gorąca. Doświadczenia te, wykonane zostały w obecności Wielkiego Xęcia Toskańskiego i władz, tudzież członków akademii i t. d. Służba ogniowa, uzbrojona takimi aparatami, wyrwała przez czas długi, wśród płomieni obszernych stósów drzewa: wykonywała tam różne roboty, podnosiła wielkie ciężary i t. d. Obecni lekarze najmniejszy zmiany nie postrzegli w pulsie tych ludzi, gdy znów wyszli z ognia. Jeden z robotników wziął kosh ogniotrwały; w którym siedział jego ośmioletnie dziecko. Inny niosł podobnie człowieka obwarowanego ogniotrwałą plecionką. Inni znów, włożywszy na ręce podwójne rękawice amiantowe, brali niemi rozpalone żelazo. Inni nawet uzbrowiwszy głowę wzmiankowanym przyrządzeniem, kładli ją w płomień.

H i s z p a n i a.

Madryt dnia 15 czerwca

(z Gazety Warszawskiej.)

Dowódca gwardii przybocznej Xiążę *Alagon* i Pan *Montanegra*, były Konsul Generalny w *Florencji*, są teraz w wielkich łaskach u Króla Jmci. Były ulubieniec, *Don Ugarte*, który w miejscu swego wygnania, w *Buitrago*, słyszał o tém, i chciał pocztą tu przybyć, otrzymał rozkaz, aby mieszkał w odległości 15 mil od stolicy i letnich zamków królewskich.

Pracują nad wyprawą, ale jeszcze niewiadomo, dokąd ona jest przeznaczona.

Wiadomo, że przed kilku miesiącami, Jenerał *Longa*, Jeneralny Kapitan *Walencyi*, przybył do *Madrytu*, dla podania rządowi projektu, aby, za pomocą szczególnie na to użytych środków, wzbranił handlu ukradkowego, który na hiszpańskich brzegach morza Śródziemnego doszedł do bardzo wysokiego stopnia. Minister skarbu przyjął ten projekt, a urządzony w tym celu korpus celnych żołnierzy schwycił niedawno kontrabandę, którą szacują przeszło 8 milionów realów.

DODATEK

Wilno dnia 8 Lipca r. s. 1829 roku.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 30 czerwca.

Hrabia Grünne, Poseł Niderlandzki przy Dworze Saskim, mając dnia 22 b. m. w Piliitz prywatne posłuchanie u Króla Jmci Saskiego, podał mu insygnia Belgickiego orderu Lwa, imieniem Monarchy swego, a potem był na obiedzie u tegoż Króla (z G. W.)

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Korrespondent Norymberski donosi z lipca pod d. 22 czerwca co następuje: Mówią, że część tutejszego zamku zniesioną zostanie i na tém miejscu wybudują nowy wielki kościół, odpowiedni dla pomnażającej się coraz bardziej gminy katolickiej. Zimne powietrze w czasie kwitnienia żyta w zachodniej Saxonii i w okolicach niższej Sali ten miało skutek, że wiele kłosów jest nieplennych, a nawet zupełnie czczych. Ztąd niektórzy gospodarze wnoszą, że zbiory żyta, pomimo obfitości co do dźbła, o czwartą część będą mniejsze, niż w roku zeszłym. Lecz natomiast siana wszędzie będą większe jak zwykle zapasy. Stomy nie będzie także brakowało, a zapewne i pszenica urodzi. Slimaki i gąsienice, pomimo roztropanych środków użytych na zgładzenie ich ze strony zwierzchności i właścicieli ogrodów, zrzędziły w Saxonii po polach i sadach nie małe szkody.

Karlsruhe 28 czerwca.

Francuzkie pisma doniosły, że marszałek Macdonald zachorował niebezpiecznie w Baden, gdy tym czasem on się tam wcale nie znajduje. Ma w prawdzie to miasto teraz wiele gości, jednakowoż jeszcze nie wszystkie mieszkania są zajęte. Z cudzoziemców najwięcej jest dotąd Anglików. Lecz po największej części nie przybywają tu oni, tak dla poratowania zdrowia, jako raczej dla zabawienia niejakiego czasu w przyjemnej okolicy.

T U R C Y A.

Od granic tureckich 20 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Goniec Wschodni, który wychodził w Patras, teraz po przerwie przeszedł dwumiesięcznej wychodzi od dnia 19 maja w Eginie, a Pszczółka Grecka, wychodząca w języku Francuzkim w Eginie ustała.

Pan Dawkins, Minister Rezydent Angielski przy rządzie Greckim, popłynął dnia 21 maja na fregacie Blonde do Milo, dla pomówienia z Panem Robertem Gordonem, Posłem Angielskim, który, jak słychać, miał przybyć do tej wyspy, udając się do Stambułu. Margrabia Valmy, sprawujący tymczasowie interesy Francji przy rządzie Greckim w niebytności Pana Rouen, udał się tamże na galiocie Dauphinoise w podobnym celu pomówienia z Jenerałem Guilleminot. Pan Dawkins wrócił dnia 27 maja do Eginie, nie zastawszy Posła Angielskiego, który bez zatrzymania się przy Milo, popłynął przez Archipelag. (Obu Posłów spostrzeżono, jak wiadomo, dnia 5 czerwca przy wejściu do zatoki Smyrnej).

Okręt liniowy Angielski Azja, stanął dnia 26 maja na kotwicy w Eginie, i gdy będący na nim Vice-Admirał Malcolm odprawił naradę z Prezesem Grecji, zaraz w nocy popłynął do Smyrny. Hrabia Jan Capodistrias po dwumiesięcznej niebytności, w czasie której objeżdżał Peloponez, wrócił dnia 5 maja do Eginie.

Wiadomości z Grecji i Turcji.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Kuryer Smyrnejski pisze z Alexandryi pod d. 15 maja co następuje: wstrzymano wyprawę która miała, odejść z Kairu do Azji, z powodu, że już nie mogła stanąć w swym czasie na widowni wojny. Sułtan wezwał Vice-Króla Egipskiego, o pieniężne wsparcie w gotowiznie, w ilości (jak słychać) 1,000,000 ciężkich piastów hiszpańskich. Wszystkie wydziały administracyjne w Kairze zostały na nowo urządzone. Aby w rachunkowości zachować jak największą dokładność, zaprowadzono xiggi podwójnego rachunku. Wielu młodych urzędników uczyło się tych czynności od europejskich buchhalterów. Nie wielka ilość zboża pozostała na składach z przeszłego roku, przeznaczoną jest częścią do Konstantynopola, częścią na krajową potrzebę. W tutejszym porcie jest jeszcze 120 statków nie zatrudnionych; powszechne spadnięcie cen zboża, przeszkadza wszelkiemu przedsięwzięciu. Francuzki bryg wojenny La Flèche, przybył tu z Syrii i popłynął do Nawarynu. Ponieważ w Syrii pokazała się zaraza, więc wszystkie statki przybywające z tamtych okolic i z Cypru, muszą odbywać piętnastodniową kwarantannę. Francuzki jenerałny Konsul P. Drovetti, oczekuje tylko przybycia swojego zastępcy Mimaut, co gdy nastąpi, uda się niezwłocznie do Francji.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiej).

Nie tylko Puttusk i jego okolice doznały dnia 30 z. m. okropnej klęski, są i z innych miejsc podobne doniesienia; umieszczamy jedno z nich przytłane z Wyszkowa. W dniu 30 czerwca o godzinie 7 wieczorem przyszła zza Bugu gwałtowna burza czyli wietrzna trąba z gradem wielkości kurzego jaja, zajmowała szerokości pół mili pomiędzy Brańszczykiem i Rybieńkiem; szła przez Turzyn i Wyszkow, wyrwała z korzeniami najstarsze drzewa, do kilkuset sztuk ogromnych lip i drzew owocowych w folwarku Wyszkowie przewróciła, okna wszystkie wybiła, a dachówka z domu folwarcznego latała w powietrzu jak małe ptaszki. W tej chwili, gdy ta burza nadeszła, popłynęła tratwa drzewa pod Wyszkowem, na niej było 4 ludzi; w okamgnieniu rozerwała na cząstki drzewo, a ludzie będący na niej utracili życie. Grad ten nadzwyczajny zniszczył zboża i leżał nazajutrz do południa wysoko do ćwierć łokcia. Cała burza udała się ku Puttuskowi przez lasy, które tak położyła, jak zboże koszone.

— W Irlandyi żyje wieśniak, mający taką siłę, jakiej dotąd nie ma jeszcze przykładu. Niedawno przybył do niego konno pewny Lord Angielski, chcąc go doświadczyć na kufaki. Zsiadłszy z konia, zbliżył się do wieśniaka pracującego w swym ogródku, z pięścią na przód wynierzoną, i oznajmił cel swojej umyślnej podróży. Wieśniak kładzie zaraz rydel, chwytą go w pół, i jak gruszkę wyrzuca za płot; potem spokojnie bierze rydel i obrabia znowu swe zagony. Widząc zaś gramolącego się Lorda, rzecze po niejakej chwili: *Aczy dość będzie na tém? O bardzo dosyć*, odpowiedział Lord potłuczony, *ładź tylko jeszcze łaskaw, przetrzucić mi tu mojego konia, bo się już ztąd do niego na nogach nie dostanę.*

Pozwolono drukować. Zpołecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 8 Lipca o. s. 1829 roku.

O g ł o s z e n i e.

Dla Studentów CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, mających stopnie Lekarskie i dla Lekarzy, zajmujących się już praktyką; życzących weyść teraz do służby Skarbowey Medyczno-Wojenney, do Armii 2 działającej, zapewniono, stosownie do Naywyższego potwierdzenia, objawionego w zaleceniu JO. Ministra Narodowego Oświecenia, że pensyą i inne wygody na równi z innymi Urzędnikami, do wiedzy Medyczno-Wojenney należącymi, mieć będą podług zagranicznego okładu i przedstawiani będą do nagród, w miarę gorliwości w służbie i nadto przy wstąpieniu w tęż służbę opłacą się im roczny okład, nie na rachunek pensyi i wydadzą się prohonne pieniądze — Życzący na tych warunkach byź przyjętymi do pomienioney służby, zechcą żądanie swoje w tey mierze wyrazić w prośbie do Zwierzchności mieyscowey tuteyszego Uniwersytetu dla przedstawienia, gdzie z porządku wypada.

Uwielamniają się także Uczniowie klasy IV Medycyny, że i oni do pomienioney służby i na tychże samych warunkach będą przyjętymi, jeżeli który z nich teraz, do teyże służby przez pośrednictwo Zwierzchności Uniwersyteckiej poda się.

Podpisano: Rektor Uniwersytetu
W. Pelikan.

Publiczna sprzedaż.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошъ С. Пешербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляеся: что въ ономъ продаеся съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіорши Александры Куракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и Подпоручника Лазаря Медера, состоящее Витебской Губерніи Суражскаго повѣща при имѣніи Прибынниковъ въ деревняхъ: Законовъ 43, Крошовъ 83, Медвѣдевъ 80, Сидорахъ 44, Климовъ 27, Напишкы 23, Юрзовкы 21, Сипинъ 18, Скеперахъ 20, Коверзахъ изъ 121—85, Ковалевой 32, Будницъ 38, Ярмаковой 37, Подлянахъ 28, Ковалихъ 6, и Сипинскихъ Нивахъ 65 и того 650 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года септября мѣсяца, первый 3, второй 5, и третій 10, число, желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являеся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ число въ присудшенное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

1 Od Rady Opiekunczey St-Petersburskiej CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém ogłasza się: iż w niej przedaje się z aukcyynego publicznego targu, dany na ewikcyą za uchybie-

niem terminu nie ruchomy majątek Majorowey Alexandry Kurakinowey, Podpółkownikowey Anny Weyssowey i Podporucznika Łazarza Medera, położony w Gubernii Witebskiej, w powiecie Surazkim, przy majątku Przybytkowie, we wsiach: Zakonowie 43, Krotowie 83, Miedwiediewie 80, Sidorach 44, Klimowie 27, Natyszk 23, Jurzowce 21, Sipiń 18, Skieperach 20, Kowierzach 121-85, Kowalew 31, Budnicy 38, Jarmakow 37, Podlansch 28, Kawalicha 6, i Sipińskich niwach 65; ogółem 650 pól męzkiey dusz, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z narodzonemi po rewizyi, ze wszystką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; dla czego naznaczone terminy targów roku teraźniejszego, miesiąca wrzesnia w dniach: 3, 5, i 10. Życzący sobie kupić ten majątek mogą przybywać do Rady Opiekunczey w dniach wymienionych w czasie posiedzenia, i przejrzyć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę prawa kupnego.

Expedytor Osmołowski.

P o d r a d y.

1 Od Kommissyi Dabieńskiego Kommissaryatskiego Depo ogłasza się, że dla trudności w Wołyńskiej Gubernii na kupienie za dogodną dla Skarbu ceny, służących do pakowania rzeczy, potrzebnych do związywania i pokrycia przy odprawianiu do woyska skarbowych rzeczy, Kommissya postanowiła na to odbyć targi w dniach w czasie jej posiedzeń, a mianowicie: targ pierwszy 7go, drugi 9, trzeci 12 i przetarg 13 augusta; tego roku, roczna ilość do pakowania rzeczy, potrzebna Kommissyi, stosownie do lat przeszłych, cynówek większych i średnich do 23,000 grubych powrozów pieńkowych, do 21,000 sążni cienkich do szczywania do 5,000 pęczkow, każdy pęczek nie mniej od trzech sążni i łubu dłużyń 2 1/2 arszyna a szerzyń jeden arszyn do 1,000; ceny zaś teraz są na rzeczy pomienione assygnacyami za cynówkę rubel 1 kop. 55 1/2, za sążeń powrozów pieńkowych grubych 19 kopiejek, za pęczek cienkich do szczywania 12 kopiejek, za każdy łub rubel 1 kopiejek 10, i dla tego targi odbywać się będą zaczynając od cen pomienionych; jeżeli zatem kto życzy targować się i wziąć ze zniżeniem tych cen, tacy zechcą się stawić na oznaczone terminy do targów i przetargu z dostatecznemi ewikcyami i należytemi o swoim stanie świadectwami do tey Kommissyi, gdzie okazane im będą, tak wzory wspomnionych rzeczy, jako też i warunki, podług których dostarczanie odbywać się powinno.

Sekretarz Radca Dworu Zanko.

Cofnienie plenipotencyi.

1 Oświadczenie w imieniu i rzeczy niżej podpisanego dla powszechney wiadomości zapisuje się z następnego powodu. Na dniu 31 maja b. 1829 roku o godzinie pół do pierwszej rano straciłem nayukochańszego Ojca mojego, wiekopomney pamięci Xiążęcia Franciszka Sapięhy Taynego Imperyi Sowietnika Komandora i Kawalera, Nayboleśnieszego uczucia, jakeimi do gruntu serca mojego tą tak wielką dla mnie stratą przeżyty jestem, zawsze mnie będą obecne; lecz nie to

jest moteryą czyli objektem niniejszego oświadczenia; tu idzie o to szczególnie, że kto mojej, jako naturalnego i jedyne wszystkich dóbr i interesów dziedzica i sukcessora, nie będzie miał plenipotencyi, ten od daty zeyścia z tego świata nayukochańszego Oycy mojemu nie może się uważać za żadnego plenipotenta; i dla tego wszystkie plenipotencye bądź przez Oycy mojego, bądź w jego imieniu przezemnie komukolwiek powydawane, za ustale i do żadnych działań postugować nie mające waloru ogłaszam; w tym jedynym obiekcie oddając do zapisania w akta publiczne niniejsze oświadczenie, o taką onego upraszam

autoryzacją, ażeby przez Gazetę Kurjera Litewskiego opublikowane być mogło. Datt roku 1829 junii 4 dnia. Eustachy Xiqże Sapieha.

Roku 1829 mca junii 4. Przed Aktami JE-GO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskimi Ptui Słonim. stanąwszy obecnie JO. Xiqże Eustachy Sapieha, to oświadczenie do zapisania do protokołu potocznego podał. Przyjąłem i do protokołu umieścitem, świadczę Ignacy Nielubowicz Ziem. Słonimski Regent.

Dozwala się drukować. Wilno d. 5 lipca 1829 r. L. Borowski Cenzor.

Ogłoszenia po raz 2gi. i 3ci.

Dzierżawa.

2 Od Wileńskiej Izby Skarbowey ogłasza się, iż z rozporządzenia Wyższej Zwierzchności Starostwo Tupańskie, zostające w Emfiteutychnem władaniu obywatela Dąbrowy, położone w powiecie Wiłkomierskim oddane teraz w wiedzę Opieki, zawierające jeden folwark, 6 wiosek, 45 różnego rodzaju domów i 114 dusz, przynoszące podług lustracyjnego 1798 roku Inwentarza, rocznego dochodu 1,042 rub. 2 kop. sreb., z którego płaci się do Skarbu Emfiteutyczne, kwarty 928 rub. 53 $\frac{1}{2}$ kop. srebrem, oddaje się teraz z publicznych targów w nową arendowną z dochodami od 12 kwietnia tego roku dzierżawę, dla zaspokojenia z tychże dochodów zostających od opłacenia do kassy kwarty, przysądzoney Dekretem Wiłkomierskiego Grodzkiego Sądu na Dąbrowie, na rzecz Szlachcica Kwinty piętney summy 2,590 rub. srebrem; na jakowe targi naznaczone terminy dzień 13, 14 i 16, następującego miesiąca lipca; dla tego więc życzący targować się o oznaczone Starostwo, raczą się stawić na wyrażone terminy do tej Izby lub też wysłać Plenipotentów z pewnymi ewikcyami, odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi ze wspomnianego Starostwa lustracją 1798 roku wyliczonemu.

Sowietnik Kołkowski.

Gubernski Sekretarz Teodor Szymanowski.

Publiczna sprzedaż.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki przez niniejsze ogłasza się, iż w niej przeznaczono na sprzedaż dany na ewikcyę, za uchybieniem terminu majątek, w Rohaczewskim powiecie we wsiach Skepni i Hawley, sto dusz z nowo-narodzonymi, ich zagospodarowaniem i gruntem Obywatela Porucznika Wasila Jołszy-na, które się jemu dostało z kupna w 1823 roku od Jenerał-Majora Baszkłowa za nieopłacenie należnego tej Magistraturze długu; na jaki czas naznaczone będą terminy, o tém ogłosi się osobno. Sekretarz Hołyński.

2 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się, iż na dozupełnienie rozstraconey przez byłego Mińskiego powiatowego Kaznaczeja, Tytularnego Sowietnika i Kawalera Jana Stefanowicza Suitkę skarbowey summy i majątku przedawać się będzie w tym Rządzie z publicznego targu należący do Suitki folwark Tiwoli bez włościan, zabudowany za miastem Mińskiem na ziemi mieyskiej, za którą płaci się co rok czynszu 205 rubli assygnacyjnych z domem drewnianym, ocenionym 410 rubli i dalszym gospodarskiem zabudowaniem, meblami i rzeczami

gospodarskiemi, ocenionemi 320 rub. 4 kop., z drzewami owocowemi, ocenionemi 67 r. 20 k., z usiewem zboża ozimego; jakowego folwarku szczegółowe opisanie z oceną okazane będą kupującym przy targach; dla tego więc życzący kupić takowy folwark mają się stawić do tego Rządu na targi w terminach, pierwszym dnia 10 lipca, drugim 12go sierpnia, a trzecim i ostatnim 15 września tego 1829 roku. Dnia 22 czerwca 1829 roku.

Sowietnik Czerniajew.

Sekretarz Zahorowski.

Gubernski Sekretarz Łaski.

Wezwanie Pretensorów, Sukcessorów i Licytacya.

Jan Noak Mechanik w roku terażniejszy 1829 zszedł z tego świata bez potomnie, i żadney względem funduszu swowego nieczynił dyspozycyi; aby więc o zeyściu jego mogła dóysć do pretensorów jego, i jeżeli są jacy sukcessorow wiadomość; w tém celu wydaje się niniejsza awizacya, z uwiadomieniem, że na dniu 17 terażniejszego mca julii o godzinie trzeciej rozpoczeta, i każdodziennie prócz dni świętecznych i tabelnych konkludowana będzie, w Ratuszu Wileńskim publiczna wyprzedaż, naczyn mechanicznych i różnych sprzętów, po tymże Noaku pozostałych. Roku 1829 miesiąca julii 2 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W.

12letnia Dzierżawa.

2 Majątek Dubrowka w Gubernii Grodzieńskiej, w powiecie Lidzkim leżący, oddaje się na lat dwanaście i więcej w zarządzenie arędowne; życzący go wziąć, raczą z propozycyami swemi przez pisma zastrachowane adresować się do St. Petersburga do Jaśnie Wielmożney Jenerał-Leytenantowey Elżbiety Chruszczowey, z domu Hrabianki Minnich.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Nowy magazyn Tytuniu.

2 Kilkakrotnie ogłoszony w Kuryerze tu-teyszy fabrykant tytuniu A. J. Sakheim, ma honor uwiadomić publiczność, iż, na życzenie wielu osób, założył nowy magazyn rozmaitych gatunkow tytuniu, cigaro i tabaki zawierający, na ulicy Niemieckiej naprzeciw Ratusza w domie W. Poznańskiego pod N. 296.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Przedaż publiczna.

3 Litewsko-Wileńska Magistratura Powszechny Opieki niniejszem ogłasza, że w niej przedawać się będzie z aukcyjnego targu za uchybienie terminu oddany na ewikcyą nieruchomy majątek Berwenciszki Obywatela Chondzińskiego Kollegialnego Assesora, położony w Wileńskiej Gubernii w Oszmiańskim powiecie, w którym po ostatniej 1816 roku rewizyi liczy się 61 włościańskich męskiej płci dusz, ze wszelkim do nich należącym gruntem i dalszemi dogodnościami, do czego naznaczone terminy na targi pierwszy dnia 19, drugi dnia 22, a trzeci ostateczny dnia 25, przyszłego miesiąca października tego 1829 roku; życzący kupić ten majątek mogą się stawić w Magistraturze w dniach oznaczonych w czasie posiedzeń i przeyrzeć w niej przedającego się majątku inwentarz z taxą dnia 27 czerwca 1829 roku.

Непременный Членъ Коллежскій Ассесоръ и Кавалеръ Пётръ Клейстъ.

Sekretarz Radca honorowy Solimani.

3 Od Wołyńskiej Magistratury powszechnej opieki niniejszem ogłasza się, że w niej przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu za uchybienie terminu oddany na ewikcyą, nieruchomy majątek obywatela Eufrozego Mionczyńskiego, położony w Gubernii Wołyńskiej, powiecie Dubieńskim, we wsi Jarosławiczach 138 dusz płci męskiej, włościan zapisanych w czasie rewizyi 1816 roku z narodzonemi po rewizyi, ze wszelkim należącym do nich gruntem i wszelkim na nim zabudowaniem za nieopłacenie pożyczoney przez wspomnianego obywatela Eufrozego Mionczyńskiego i przez jego Plenipotentą Adwokata Bielakowskiego, srebrem 1400 rubli i assygnacyami 6075 rubli, summy na uzyskanie wszystkiego kapitału z procentami, dla czego naznaczone terminy pierwszy dnia 14, drugi 17, i trzeci ostateczny dnia 21 miesiąca października tego roku; życzący więc kupić ten majątek zechcą się stawić na oznaczone terminy do tej opieki z gotowem i pieniędzmi i przeyrzeć w niej przedającego się majątku inwentarz, dnia 21 czerwca 1829 roku. Członek Dożywotni Krynicki.

Sekretarz Kondratjew.

Wobowiązkowi Buchaltera Dziakiewicz.

3 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki przez niniejsze ogłasza się, że w niej przeznaczony na przedaź za uchybienie terminów nieruchomy majątek obywatelki Józefy Ewciuchewiczewej, położony w powiecie Czerykowskim we wsiach Krotkach, dwornych 4ch, włościan 21 i w Symonowce 9, w ogóle 34, męskiej płci dusz z nowo-narodzonymi po rewizyi z ich majątkiem, gruntem i pańskim zabudowaniem, oceniony podług 10-cio-letniej intraty 7,500 rubli assygnacyami, jakie zaś naznaczone będą terminy, uwiadomi się osobno przez wydrukowanie w gazetach.

Sekretarz Hołyński.

Kollegialny Registrator Józef Hłaiewski.

Rzeczy zgubione.

3 Rząd Gubernski Grodzieński ogłasza, że h. Assesor Grodzieńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu Józef Kamiński, dnia 10 maja za przyjazdem jego do Grodna, stanawszy na kwaterze w zajezdnym domu żyda Mowszy Iekowicza Szapiry, na dziedzińcu którego zgubił pugillares z pousowego safianu, w którym znay-

dowało się pieniędzy sto rubli assygnacyami, między którymi jedna dwudziestopięćć rublowa 1818 roku z numerem poczynającym się od dziewięciu tysięcy, a dalsze wartości dziesięćć rublowej; wexel, wydany tego roku w miesiącu styczniu na imię tegoż Kamińskiego od dzierżawcy Koszowskiej sukiennej fabryki, kupca, żyda Szymochi Jasienowskiego na 560 rubli srebrem z terminem opłacenia owych 1 sierpnia tegoż roku; trzy bilety, wydane od Typografa Zawadzkiego na otrzymanie dzieł, z których dwa na imię tegoż Kamińskiego, pierwszy o Rolnictwie wydanem przez Oczapowskiego, drugi Romans historyczny przez Hipolita Boratyńskiego, a ostatni na imię Alexandra Siezieniewskiego także Romans historyczny o Oblężeniu miasta Wiednia; płaikatny pasport, wydany z Białostockiego Powiatowego Kaznaczeystwa tamczonemu żydowi Peysachowi Iekowiczowi Choroskiemu 31 stycznia tego roku za N. 49 z terminem na jeden rok; i dalsze notatki; za znalezienie takowej zguby po dostawieniu jej do niego Kamińskiego do miasta Białegostoku dano będzie przez niego stosowna nagroda; żyd zaś Choroski przymiotów następujących: wzrostu 2 arszyny 4 $\frac{1}{2}$ wiersz., włosy i brwi ciemnoruse, oczy czarne, nos i gęba mierne, twarz okrągła piegowata, na brodzie z prawej strony znak i na lewej ręce także trzy wielkie znaki, od urodzenia ma lat 29, żonaty. Dnia 20 czerwca 1829 roku. Sowietnik Jaworowski.

Sekretarz Afanasewicz.

Naczelnik Stołu Woyciechowski.

W e z w a n i e.

3 Sąd Ziemski powiatu Nowogródzkiego wyzywa następujące osoby do wystuchania Dekretów śledztwienych, w tym Sądzie zapadłych i do przedstawienia na piśmie na te wyroki kontentowań się lub appellacyów, mianowicie do wystuchania Dekretu w dziele Skarbowym o zebranie funduszu zmarłego Kaznaczeja Ciechanowicza 5 nowembra 1824 roku ogłoszonego: wyzywa, 1 Mateusza Jurjewicza, 2 Ferdynanda Łukaszewicza, 3 Jerzego Rudzkiego, 4 Józefa Mitarnawskiego byłego Sędziego Gran. Nowogródzkiego, 5 Ignacego Bończę Tomaszewskiego, 6 Żyda Calkę Josielowicza cieślę, 7 Szylinga niegdys właściciela Plaszczański, 8 Ignacego Czernika Stobnika Mścistawskiego, do wystuchania Dekretu w tymże dziele i interesie 9 junii 1825 roku zapadłego wyzywa 1 Konopkę byłego Stonimskiego Sprawnika, 2 byłego w 1814 roku Podporucznika Artyleryi Paraszyna, 5 sukcesorów Mauryczego Strawińskiego, a w razie ich nieletności Opiekę tychże Sukcesorów, 4 Jana Paradowskiego, 5 Jana Narkiewicza Deputata, 6 Wiktoro Rogowskiego i 7 Żyda Orkę Mowszowicza. Do wystuchania Dekretu 21 nowembra 1828 roku w pretensjach do odstawnego Jenerata i Kawalera Hrabiego Niesiołowskiego zaregulowanych wyzywa odstawnego żołnierza Andrzeja Jana syna Siewruka. Do wystuchania Dekretu szukających swobody Pruszyńskich 4 lutego 1827 roku zapadłego wyzywa JW. Ludwika Dąbrowskiego b. Podkomorzego Trockiego. Do wystuchania Dekretu o rozdział Rut Duchownej od Swieckiej 28 nowembra 1825 roku zapadłego wyzywa sukcesorów Teodozyusza Metropolity i Romana Majora czy Półkownika WW. Saskich Rostockich, oraz siostry tegoż Romana Rostockiego lub ich sukcesorów.

Sędzia Franciszek Wierzbowski.

Regent Felix Górski.